

Sygn. akt IV K 69/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

**Przewodniczący:** SSO Arkadiusz Cichocki

**Sędzia:** SSO Sławomir Lach (ref.)

**Ławnicy:** Mirosława Mularczyk, Maciej Pasella, Arkadiusz Lachawiec

**Protokolant:** A. Z.

w obecności Prokuratora Katarzyny Górskiej

po rozpoznaniu w dniach: 13 czerwca, 1, 7 lipca, 26 sierpnia, 18 września i 22 października 2014 r. sprawy

**S. P.** (P.), syna A. i G. z domu R.,

urodzonego (...)r. w Z.,

**oskarżonego o to, że:**

I. w dniu 21 listopada 2013r. w Z. działając z zamiarem pozbawienia życia J. Ł., usiłował ugodzić go nożem w klatkę piersiową, co nie nastąpiło z uwagi na opór pokrzywdzonego, a następnie ugodził J. Ł. nożem w szyję powodując u niego ranę ciętą szyi po stronie lewej o długości 6 cm i głębokości do 1 cm, zlokalizowaną w odległości 3 cm od tętnicy szyjnej, która to rana stanowiła naruszenie narządów ciała pokrzywdzonego na okres nie przekraczający 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany za umyślne przestępstwo podobne z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze, sygn. akt II K 13/08, na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał m.in. w okresie od dnia 17 listopada 2010 r. do dnia 19 sierpnia 2012 r.

**tj. o czyn z art. 13§ 1 kk w zw. z art. 148§1 kk i z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk,**

II. w dniu 21 listopada 2013 r. w Z. kierował pod adresem J. Ł. groźby pozbawienia życia wzbudzając w pokrzywdzonym realną obawę ich spełnienia, przy czym zarzuconego mu czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany za umyślne przestępstwo podobne z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze, sygn. akt II K 13/08, na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał m.in. w okresie od dnia 17 listopada 2010 r. do dnia 19 sierpnia 2012 r.

**tj. o czyn z art. 190§1 kk w zw. z art. 64§1 kk,**

III. w dniu 21 listopada 2013 r. w Z. groził K. U. popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, która to groźba wzbudziła w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę spełnienia, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany za umyślne przestępstwo podobne z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze, sygn. akt II K 13/08, na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał m.in. w okresie od dnia 17 listopada 2010 r. do dnia 19 sierpnia 2012 r.

**tj. o czyn z art. 190§1 kk w zw. z art. 64§1 kk,**

## **o r z e k a**

1. uznaje oskarżonego S. P. za winnego tego, że w dniu 21 listopada 2013 r. w Z. działając w zamiarze bezpośrednim, usiłował pozbawić życia J. Ł. w ten sposób, że usiłował ugodzić go nożem w klatkę piersiową, co nie nastąpiło z uwagi na obronę pokrzywdzonego, a następnie ugodził go nożem w szyję powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany ciętej szyi po stronie lewej o długości 6 cm i głębokości do 1 cm, zlokalizowanej w odległości 3 cm od tętnicy szyjnej, naruszające czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obronę pokrzywdzonego oraz interwencję osób trzecich, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresach od dnia 26 października 2007 r. do dnia 24 stycznia 2008 r. i od dnia 17 listopada 2010 r. do dnia 19 sierpnia 2012 r. kary 2 lat pozbawienia wolności, za popełnione przy użyciu przemocy umyślne przestępstwo podobne z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk, która była wykonywana w ramach kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 28 lutego 2008 r. sygn. akt II K 13/08, to jest przestępstwa z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk i z art. 157§2 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk

i na mocy art. 14§1 kk w zw. z art. 148§1 kk przy zast. art. 11§3 kk skazuje go na karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 17§1 pkt 11 kpk umarza postępowanie wobec oskarżonego S. P. o czyn opisany w punkcie II części wstępnej wyroku, a kosztami postępowania w tej części obciąża Skarb Państwa;

3. uniewinnia oskarżonego S. P. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, a kosztami postępowania w tej części obciąża Skarb Państwa;

4. na zasadzie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 21 listopada 2013 r. do dnia 22 października 2014 r.;

5. na zasadzie art. 44§2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa noża zapisanego pod numerem 15/1 księgi przechowywanych przedmiotów;

6. na podstawie art. 230§2 kpk zarządza zwrot oskarżonemu S. P. przedmiotów w postaci koszulki męskiej, spodenek zapisanych pod numerami 15/2 i 15/3 księgi przechowywanych przedmiotów;

7. na zasadzie art. 29 ust. 1 Ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. D. kwotę 1.500 zł (tysiąc pięćset złotych) + 23% VAT łącznie kwotę 1.845 zł (tysiąc osiemset czterdzieści pięć złotych) tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

8. na zasadzie art. 624§1 kpk i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 69/14

## **UZASADNIENIE**

Sąd ustalił poniższy stan faktyczny:

W dniu 21 listopada 2013 r. oskarżony S. P., będąc pod znacznym wpływem alkoholu, wracał wraz ze swoją konkubiną A. B. i jej synem do miejsca zamieszkania przy ul. (...) w Z..

(Dowód: zeznania świadka J. Ł. k. 27-28, 88-89, 90-91, 92-93, 218-219; zeznania świadka P. M. k. 25-26, 88-89, 96-97, 98-99, 211-212; częściowo zeznania świadka K. U. k. 35-36, 92-93, 94-95, 98-99, 210-211; częściowo zeznania świadka A. B. k. 62-63, 90- 91, 94-95, 96-97, 212-213; częściowo wyjaśnienia podejrzanego S. P. k. 40-41, 48-50, 53, 83-84, 209-210)

Wchodząc na teren posesji po godzinie 18.00 spotkali sąsiada, pokrzywdzonego J. Ł., który stał przy bocznych drzwiach do garażu usytuowanego w bryle budynku mieszkalnego nr (...), obok którego znajdowała się furka prowadząca na teren podwórka. Było już ciemno. Oskarżony spytał pokrzywdzonego J. Ł., co robi na terenie tej posesji, jakby go nie poznając. Doszło wówczas do utarczki słownej, podczas której oskarżony S. P. wraz z A. B. i jej synkiem schodzili w dół podwórka wzdłuż garażu, kierując się w stronę wejścia do budynku. Jednakże po chwili oskarżony S. P. odłożył torby i wrócił się do pokrzywdzonego, grożąc mu pozbawieniem życia i zdrowia, doszło do scysji. Widząc to A. B. również wróciła się i przełożyła syna za ogrodzenie, po czym starała się ich uspokoić. W tym samym momencie zza rogu budynku od strony podwórka wyszli P. M., a po chwili, za nim, K. U.. Słyszeli oni jeszcze jak się oskarżony z pokrzywdzonym przegadują, po czym pod garażem doszło do szarpaniny. Pokrzywdzony J. Ł. zdołał przewrócić oskarżonego S. P. na ziemię i trzymał go oburącz za ubranie. Widząc to K. U. powiedziała do brata, aby nie bił oskarżonego, zaś P. M. udał się w ich kierunku. A. B. w tym czasie starała się ich rozdzielić.

(Dowód: zeznania świadka J. Ł. k. 27-28, 88-89, 90-91, 92-93, 218-219; zeznania świadka P. M. k. 25-26, 88-89, 96-97, 98-99, 211-212; częściowo zeznania świadka K. U. k. 35-36, 92-93, 94-95, 98-99, 210-211; częściowo zeznania świadka A. B. k. 62-63, 90-91, 94-95, 96-97, 212-213; częściowo wyjaśnienia podejrzanego S. P. k. 40-41, 48-50, 53, 83-84, 209-210)

W pewnym momencie A. B. zabrała swojego syna, który zaczął płakać i zeszła w dół podwórka mijając po drodze K. U.. O zaistniałym incydencie A. B. o godzinie 18.39 (k. 102) telefonicznie powiadomiła Policję prosząc o interwencję, a następnie po telefonie koleżanki udała się prosto do niej.

(Dowód: zeznania świadka J. Ł. k. 27-28, 88-89, 90-91, 92-93, 218-219; zeznania świadka P. M. k. 25-26, 88-89, 96-97, 98-99, 211-212; częściowo zeznania świadka K. U. k. 35-36, 92-93, 94-95, 98-99, 210-211; częściowo zeznania świadka A. B. k. 62-63, 90-91, 94-95, 96-97, 212-213; częściowo wyjaśnienia podejrzanego S. P. k. 40-41, 48-50, 53, 83-84, 209-210; protokół oględzin nagrania z rejestratora rozmów KMP w Z. wraz z płytą CD zawierającą nagrania k. 101-103)

Pokrzywdzony J. Ł. puścił oskarżonego S. P., który wstał i krzyżąc natychmiast zszedł w stronę podwórka, udając się w kierunku wejścia do budynku. K. U. mijając oskarżonego na rogu budynku podeszła do niego i próbowała go uspokoić, tłumacząc mu, że J. Ł. opiekuje się garażem i ma większe prawo aby przebywać na terenie posesji niż oskarżony. Wówczas oskarżony S. P. popchnął ją w krzaki, tak że się przewróciła. Zareagował na to P. M., który podbiegł i kilkakrotnie uderzył S. P. w twarz. Następnie oskarżony oddalając się rzucił kilkakrotnie w kierunku pozostałych deskami, które leżały na podwórku. Jedna z nich trafiła P. M. w rękę, którą się zasłonił. Następnie K. U. udała się do mieszkania, zaś P. M. wrócił do garażu. Oskarżony S. P. poszedł również do mieszkania swojej konkubiny, przechodząc obok drzwi z mieszkania K. U. wybił w nich szybkę. Gdy uspokoiło się na klatce, K. U. ponownie udała się do garażu.

(Dowód: zeznania świadka J. Ł. k. 27-28, 88-89, 90-91, 92-93, 218-219; zeznania świadka P. M. k. 25-26, 88-89, 96-97, 98-99, 211-212; częściowo zeznania świadka K. U. k. 35-36, 92-93, 94-95, 98-99, 210-211; częściowo wyjaśnienia podejrzanego S. P. k. 40-41, 48-50, 53, 83-84, 209-210)

W międzyczasie w garażu J. Ł. przekazał P. M. 20 złotych i poprosił aby ten poszedł do pobliskiego sklepu i kupił butelkę wódki. Po powrocie P. M. w garażu była już K. U., i razem zaczęli spożywać alkohol z jednego kieliszka, do którego nalewał wódkę P. M.. Pokrzywdzony J. Ł. i K. U. zdążyli wypić po kieliszku wódki, gdy po niedługim czasie do garażu wbiegł oskarżony S. P. trzymając w ręku nóż kuchenny o długości ostrza 12,6 cm, długości całkowitej z rączką 24 cm, grożąc pokrzywdzonemu J. Ł. pozbawieniem życia - używając przy tym słów wskazujących na zamiar użycia noża wobec pokrzywdzonego. Od razu minął siedzącą przy drzwiach na krześle K. U. i ruszył w kierunku pokrzywdzonego J. Ł. trzymając w prawej wyprostowanej ręce uniesiony ku górze nóż, ukierunkowany na klatkę piersiową pokrzywdzonego. Oskarżony zrobił zamach, jednakże nie zdążył zadać uderzenia, gdyż pokrzywdzony w obawie o swoje życie podskoczył o krok do niego i oburącz złapał go za nadgarstek ręki, w której trzymał nóż, unikając w ten sposób wyprowadzenia ciosu i ugodzenia w klatkę piersiową. Pokrzywdzony J. Ł. trzymając rękę oskarżonego obrócił się do niego tyłem, tak że trzymał jego rękę pod pachą z prawej strony w taki sposób, aby

nóż był skierowany przed niego i nie zagrażał mu bezpośrednio. Wywiązała się szarpania, w trakcie której niemal natychmiast oskarżonemu S. P. udało się na tyle oswobodzić rękę, w której trzymał nóż, że zdołał zawinąć ją wokół szyi pokrzywdzonego i mimo przytrzymywania jej przez pokrzywdzonego, przeciąć szyję z lewej strony w odległości nie całych 3 cm od tętnicy szyjnej. Pokrzywdzony poczuł ciepło w okolicach rany i gdy ponownie zdołał odciągnąć rękę napastnika z nożem, zobaczył na niej krew. Widząc to natychmiast z pomocą przyszedł P. M. chcąc uchronić pokrzywdzonego przed kolejnym uderzeniem. Obaj mężczyźni przycisnęli oskarżonego do stojącego w garażu samochodu, a następnie P. M. odginał palce oskarżonemu, aby złapać za rękojeść noża. W trakcie szarpaniny została rozdarta kurta pokrzywdzonego J. Ł.. Przerazona sytuacją K. U. uciekła z garażu.

(Dowód: zeznania świadka J. Ł. k. 27-28, 88-89, 90-91, 92-93, 218-219; zeznania świadka P. M. k. 25-26, 88-89, 96-97, 98-99, 211-212; częściowo zeznania świadka K. U. k. 35-36, 92-93, 94-95, 98-99, 210-211; protokół oględzin noża k. 73; protokół oględzin garażu wraz z płytą CD z dokumentacją fotograficzną k. 13-20)

Po około 2 minutach szarpaniny P. M. zdołał wyrwać nóż z ręki oskarżonego S. P. i w tym momencie do garażu weszli funkcjonariusze Policji, którzy na polecenie dyżurnego udali się na interwencję. Panował wówczas duży harmider. Policjanci zatrzymali S. P., który nadal był pobudzony i zachowywał się agresywnie, a następnie wezwali karetkę pogotowia w celu opatrzenia rany pokrzywdzonemu, która obficie krwawiła. Pokrzywdzony J. Ł. o godzinie 19.30 został odwieziony na Izbę Przyjęć Szpitala Miejskiego w Z..

(Dowód: zeznania świadka J. Ł. k. 27-28, 88-89, 90-91, 92-93, 218-219; zeznania świadka P. M. k. 25-26, 88-89, 96-97, 98-99, 211-212; częściowo zeznania świadka K. U. k. 35-36, 92-93, 94-95, 98-99, 210-211; zeznania świadka T. M. k. 21-23, 71, 217; karta informacyjna izby przyjęć k. 6-7)

W wyniku zajścia pokrzywdzony J. Ł. doznał rany ciętej szyi w rozmiarze od 6 do 8 cm w okolicach ucha, głębokości około 1 cm, w odległości nie całe 3 cm od tętnicy szyjnej. Obrażenia ciała doznane przez pokrzywdzonego J. Ł. naruszyły normalne czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający 7 dni. Biegły z zakresu medycyny Sądowej wskazał jednak, że działanie S. P. stworzyło bezpośrednie, realne niebezpieczeństwo powstania obrażeń skutkujących śmiercią lub ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu pokrzywdzonego. Nóż kuchenny o długości 10-15 cm, jakim posługiwał się oskarżony, jest na tyle długi, że może spowodować uszkodzenie tętnicy szyjnej głębokiej oraz innych wstrząsogennych narządów znajdujących się w tej okolicy powodując zgon w wyniku gwałtownego krwawienia. Taka długość ostrza, jest też wystarczająca do uszkodzenia serca, bądź dużych naczyń śródpiersia, a także tkanki płucnej, co może spowodować zgon z tych samych przyczyn.

(Dowód: zeznania świadka M. M. k. 75, 216-217; protokół oględzin osoby J. Ł. k. 32-34; opinia sądowno-lekarska biegłego sądowego R. H. k. 122, 150, 239)

Badanie stanu trzeźwości oskarżonego S. P. przeprowadzone na K. o godzinie 19.28 wykazało 1,12 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu.

(Dowód: zeznania świadka T. M. k. 21-23, 71, 217; protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 9)

Oskarżony S. P. był wcześniej trzykrotnie karany sądownie za czyny z art. 207 kk, 280 kk, 178 kk, 288 kk, 190 kk. Odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w W. i w dniu 4 kwietnia 2013 r. został warunkowo przedterminowo zwolniony. Oskarżony pochodzi z rodziny znanej z nadużywania alkoholu. W zakładzie karnym przeszedł terapię antyalkoholową. Od października 2013 r. do dnia zatrzymania zamieszkiwał wspólnie ze swoją konkubiną A. B. i jej małoletnim synem D. Z., w jej mieszkaniu. W ocenie konkubiny w okresie tym nie nadużywał alkoholu. W dniu 15 października 2013 r. został zatrudniony w (...) Sp. z o.o. Z. jako ładowacz z zarobkiem ok. 1.900 złotych netto. Wcześniej utrzymywał się z prac dorywczych w branży budowlanej i zasiłku dla bezrobotnych.

(Dowód: wywiad środowiskowy k. 107-108; karta karna k. 156-157, 192-194; odpisy wyroków k. 152-153)

Przesłuchany w charakterze podejrzanego S. P. przyznał się do popełnienia czynów będących przedmiotem postępowania, zaprzeczając przy tym aby chciał kogoś zabić. Wyjaśnił, że przebiegu zdarzeń, aż do chwili kiedy został zatrzymany, w ogóle nie pamięta, za wyjątkiem tego, że po pracy wrócił do mieszkania. Wskazał również, że nie ma zwyczaju nosić ze sobą nóż, przy czym nie rozpoznał zabezpieczonego w postępowaniu noża.

(wyjaśnienia podejrzanego S. P. k. 40-41, 48-50, 53, 83-84, 209-210)

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonego J. Ł., który możliwie precyzyjnie opisał przebieg wydarzeń i rolę oskarżonego, przy czym jako jedyna osoba uczestniczył w całości wydarzeń. W swoich zeznaniach pokrzywdzony, na każdym etapie postępowania, konsekwentnie i precyzyjnie opisał zachowanie oskarżonego. Co więcej, za każdym razem przedstawiona przez niego wersja zdarzenia była spójna i logiczna, a nadto znajdowała potwierdzenie w obiektywnych dowodach takich jak opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej. Nadto byli również słuchani naoczni świadkowie, którzy posiadali informacje dotyczące kolejnych etapów zajścia, zaś przebieg wydarzeń opisany przez nich w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia w pełni korelował z zeznaniami pokrzywdzonego. W tej sytuacji, uznając że wersja zdarzenia przedstawiona przez J. Ł. jest logiczna i znajduje oparcie w zasadach doświadczenia życiowego, Sąd uznał jego zeznania za w pełni wiarygodne i właśnie w szczególności na nich oparł się dokonując ustaleń faktycznych.

Zeznania naocznych świadków U. U. i P. M. potwierdzają wersję przedstawioną przez pokrzywdzonego. Wskazać jednak należy, iż dostrzegalne były drobne rozbieżności pomiędzy relacjami tych osób, jednakże wpływ na to miał niewątpliwie fakt, iż przebieg wydarzeń był dynamiczny, oskarżony zachowywał się agresywnie również wobec otoczenia, a nadto wszyscy oni znajdowali się pod wpływem alkoholu, przy czym najbardziej jego wpływ odczuwała K. U., co też przyznała. Niemniej jednak dokonując konfrontacji pomiędzy świadkami oraz pokrzywdzonym udało się usunąć większość tego typu rozbieżności. Nadto warto wskazać, iż treść tych relacji wskazuje jednoznacznie, iż świadkowie opisywali przebieg wydarzeń w taki sposób w jaki je zapamiętali, a nadto każdy z nich obserwował ich przebieg na różnych etapach i z różnych miejsc. Sytuacja była dynamiczna, narastała agresja oskarżonego ukierunkowana na pokrzywdzonego J. Ł.. Z kolei osoby, które interweniowały w obronie pokrzywdzonego, natychmiast stawały się punktem agresji oskarżonego, zarówno werbalnej, jak i fizycznej. Już te okoliczności uzasadniają pojawienie się rozbieżności, stąd relacje tych świadków jako spontaniczne i szczerze, pozbawione elementów mogących wskazywać na ustalenie wspólnej wersji, w zakresie w jakim korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego J. Ł., Sąd uznał za w pełni wiarygodne.

Z kolei zeznania świadka A. B. dotyczą jedynie początkowej fazy zajścia i w zasadniczych kwestiach są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Świadek zeznając przed Sądem potwierdziła obecność wszystkich osób na miejscu zdarzenia, przy czym sama była aktywnie zaangażowana w zdarzeniu i starała się uspokoić oskarżonego, by nie doszło do bójki, stąd naturalnym jest, że na tym właśnie skupiała swoją uwagę i mogła nie zauważyć od razu obecności innych osób na miejscu zdarzenia. Nadto w tym czasie A. B. zajmowała się jeszcze swoim małoletnim synem, co też z pewnością odciągało jej uwagę od przebiegu wydarzeń, przy czym natychmiast jak jej syn zaczął płakać oddaliła się razem z nim z miejsca zdarzenia. Stąd świadek nie posiadała już żadnych informacji na okoliczności dotyczące późniejszego zachowania oskarżonego, gdyż po scysji przed garażem udała się wraz z synkiem natychmiast do mieszkania swojej koleżanki, wzywając wcześniej Policję na interwencję. Z kolei w kwestii dotyczącej pochodzenia noża, świadek zaprzeczyła aby mówiła P. M., że brakuje jej kuchennego noża, zaś podczas okazania noża na rozprawie, jeszcze zanim miała możliwość dokładnie się mu przyjrzeć, zaprzeczyła aby był to jeden z jej noży. Podobnie sam oskarżony nie rozpoznał tego noża podczas okazania. Nie ulega zatem wątpliwości, iż skoro oskarżony nie miał w zwyczaju nosić ze sobą noża, jedynym miejsce z którego mógł wziąć nóż było w zasadzie mieszkanie A. B., do którego udał się, a następnie natychmiast powrócił do garażu. Z pewnością brak noża kuchennego byłby natychmiast zauważony, stąd kategoryczne stwierdzenie P. M., iż bezpośrednio po zdarzeniu dowiedział się od A. B. o brakującym jej nożu uznać należy za wiarygodne, tym bardziej, iż jeszcze wówczas A. B. nie wiedziała jeszcze jaki przebieg miały dalsze wydarzenia, bowiem już w nich nie uczestniczyła. Faktem natomiast jest, iż nóż, którym posłużył się oskarżony zostało zabezpieczone na miejscu zdarzenia.

Brak było podstaw do kwestionowania zeznań świadka T. M. – funkcjonariusza Policji przybyłego na miejsce zdarzenia oraz zeznań świadka M. M. – lekarza udzielającego pomocy medycznej pokrzywdzonemu, stąd ich relacje Sąd uwzględnił przy dokonanych ustaleniach faktycznych.

W sprawie została wydana pisemna oraz ustna opinia sądowo-lekarska (k. 122, 150, 239) odnośnie obrażeń jakich wskutek zdarzeń doznał pokrzywdzony J. Ł., mechanizmu ich powstania i powstałego zagrożenia dla jego zdrowia i życia. Biegły szczegółowo wskazał jakich pokrzywdzony doznał obrażeń ciała oraz precyzyjnie wyjaśnił mechanizm ich powstania, który korelował z opisem zdarzenia podanym przez pokrzywdzonego oraz świadków zdarzenia. Sąd uznał opinie w tym zakresie za w pełni zasługujące na uwzględnienie i podzielił wnioski w nich zawarte, które zostały uzasadnione w sposób logiczny, przekonujący i precyzyjny. Opinie zostały sporządzone przez osobę posiadającą wiedzę specjalistyczną i oparte były także na dokumentacji lekarskiej zgromadzonej w aktach sprawy (k. 6-7). Nie ujawniły się żadne okoliczności, na podstawie których można by zakwestionować poziom wiedzy lub bezstronność opiniującego biegłego, dlatego opinie powinny leżeć u podstaw ustaleń faktycznych. Z kolei wyjaśnienie mechanizmu powstania obrażeń okazało się przydatne do oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, w szczególności w zakresie istnienia zamiaru zabójstwa.

Ujawnione w toku postępowania dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne. Autentyczność i prawdziwość treści tych dokumentów nie budzi wątpliwości, a informacje w nich zawarte znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Powyższy materiał dowodowy pozwolił, w ocenie Sądu, na dokonanie stanowczych i pozbawionych wątpliwości ustaleń faktycznych.

W toku postępowania oskarżony S. P. został poddany badaniom sądowo-psychiatrycznym (k. 124-126). Jak wynika z opinii pisemnej biegłych lekarzy psychiatrów u oskarżonego nie stwierdzono choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zakłóceń czynności psychicznych skutkujących zniesieniem lub ograniczeniem poczytalności w czasie czynów. Rozpoznano jednak u oskarżonego zespół zależności alkoholowej wskazując, iż w chwili czynów oskarżony znajdował się w stanie upojenia alkoholowego prostego i nie zachodziły warunki do zastosowania art. 31§1 lub §2 kk. Oskarżony S. P. sam się wprowadził w stan upojenia alkoholowego prostego, którego skutki mógł przewidzieć, a wynikiem którego jest także całkowita jego niepamięć w przedmiotowym zakresie. Oskarżony znał działanie alkoholu, mógł przewidzieć wystąpienie palimpsestów, których doświadczał wcześniej po spożyciu alkoholu oraz był świadomy toksycznego działania alkoholu, w tym możliwości wystąpienia pod jego wpływem agresji czynnej wobec innych osób. Biegli wykluczyli wystąpienie cech upojenia patologicznego oraz innego atypowego.

Z kolei z opinii sądowo-psychologicznej (k. 230-234,) wynika, iż funkcjonowanie intelektualne oskarżonego mieści się na pograniczu normy i upośledzenia umysłowego. Wyniki badań testami organicznymi wskazały na cechy świadczące o istnieniu dyskretnych zmian organicznych w OUN. Z kolei osobowość oskarżonego ukształtowana jest nieprawidłowo, charakteryzuje się niedojrzałością, infantyлизmem, cechami dys socjalnymi.

W ustnej opinii uzupełniającej wydanej na rozprawie (k. 250-251) biegły psycholog A. P. podtrzymała w całości swoją opinię wskazując, że dyskretne zmiany organiczne OUN w badaniach klinicznych niekoniecznie muszą dawać jakiegokolwiek objawy. Natomiast biegli psychiatrzy U. Ś. i M. K. w ustnej opinii uzupełniającej (k. 251) odnosząc się do opinii sądowo-psychologicznej wskazali, że brak jest sprzeczności pomiędzy obiema opiniami. W szczególności obie opinie nie wykazały żadnych istotnych zaburzeń funkcjonowania intelektualnego oskarżonego, ani też by przejawiana przez oskarżonego agresja była wynikiem dyskretnych zmian OUN. Z obydwu opinii wynika natomiast, że przejawiana przez oskarżonego agresja była efektem działania alkoholu, bowiem mimo, iż oskarżony w życiu codziennym posiada wysoki poziom kontroli zachowań agresywnych oraz wykazuje niski poziom skłonności do działań odwetowych, to jednak stosowanie przez oskarżonego alkoholu wpływa na jego zachowanie rozhamowując je i obniżając poczucie kontroli nad sytuacją.

Brak było zatem jakichkolwiek podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego S. P.. Sąd uznał opinie biegłych za jasne, konsekwentne i przekonywujące. Istniejące wątpliwości co do okoliczności wymagających wiadomości specjalnych zostały wyjaśnione. Opinie są wyczerpujące, niesprzeczne i znajdują potwierdzenie w okolicznościach sprawy. Mając to na uwadze Sąd przyjął w całości opinie biegłych.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż oskarżonemu S. P. można przypisać winę. Jest bowiem dorosłym człowiekiem, znającym podstawowe normy jakie obowiązują w społeczeństwie. Miał również możliwość postąpienia zgodnie z regułami porządku prawnego, jednakże z tej możliwości nie skorzystał i popełnił przestępstwo. Okoliczności popełnionego przez oskarżonego czynu, jak również wyniki opinii sądowo-psychiatrycznej prowadzą jednoznacznie do wniosku, iż nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31§1 lub §2 kk, przez co brak jest jakichkolwiek okoliczności świadczących o braku poczytalności. Nie stwierdzono także innych okoliczności mogących skutkować wyłączeniem zdolności oskarżonego do zawinienia.

Oskarżony dobrowolnie wprowadził się w stan upojenia alkoholowego. Zarówno wyniki badania alkomatem (k. 9), zeznania świadków, jak i wyjaśnienia samego oskarżonego (k. 48-50) dowodzą jednoznacznie, że w chwili popełnienia czynu znajdował się on pod wpływem alkoholu. Tryb życia oskarżonego przed popełnieniem czynu, ustalony w oparciu między innymi o wywiad środowiskowy, odbycie terapii odwykowej w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, wskazuje ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony był świadomy, jakie działanie na jego organizm wywiera alkohol. Nie sposób zatem przyjąć, iż u oskarżonego doszło do wystąpienia tzw. upojenia patologicznego, czy też innego atypowego, co zresztą wykluczyli biegli psychiatrzy.

Sąd uznał zatem oskarżonego S. P. za winnego tego, że w dniu 21 listopada 2013 r. w Z. działając w zamiarze bezpośrednim, usiłował pozbawić życia J. Ł. w ten sposób, że usiłował ugodzić go nożem w klatkę piersiową, co nie nastąpiło z uwagi na obronę pokrzywdzonego, a następnie ugodził go nożem w szyję powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany ciętej szyi po stronie lewej o długości 6 cm i głębokości do 1 cm, zlokalizowanej w odległości 3 cm od tętnicy szyjnej, naruszające czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obronę pokrzywdzonego oraz interwencję osób trzecich, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresach od dnia 26 października 2007 r. do dnia 24 stycznia 2008 r. i od dnia 17 listopada 2010 r. do dnia 19 sierpnia 2012 r. kary 2 lat pozbawienia wolności, za popełnione przy użyciu przemocы umyślne przestępstwo podobne z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk, która była wykonywana w ramach kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrzu z dnia 28 lutego 2008 r. sygn. akt II K 13/08, to jest przestępstwa z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk i z art. 157§2 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk.

Zachowanie realizujące znamiona typu określonego w art. 148§1 kk polega na sprowadzeniu śmierci człowieka, a więc polega na zachowaniu atakującym funkcje życiowe człowieka. Oskarżony po sprzeczce wtargnął do garażu, w którym pozostali spożywali alkohol i natychmiast zaatakował pokrzywdzonego J. Ł. wyprowadzając w jego kierunku cios nożem w okolice klatki piersiowej. Tylko szybka reakcja pokrzywdzonego i podjęcie działań obronnych sprawiły, że nie doszło do ugodzenia. Oskarżony trwając w swoim zamiarze zdołał oswobodzić przytrzymaną przez pokrzywdzonego rękę z nożem i ponownie zadać uderzenie i ranić pokrzywdzonego w szyję. Już wówczas do pomocy pokrzywdzonemu przystąpił P. M., mimo to oskarżony w dalszym ciągu trzymał w ręce nóż i szarpał się, by nie dać się obezwładnić. Dopiero po około dwóch minutach udało się P. M. wyrwać nóż z ręki oskarżonego i wówczas na miejsce zdarzenia przybył patrol Policji. Niewątpliwie oskarżony S. P. uświadamiał sobie, że postępując w ten sposób atakuje funkcje życiowe człowieka, taki też był jego zamiar. W szczególności wskazuje na to nóż jakiego użył i miejsce, w które chciał zadać i później zadał uderzenia. Każdorazowo oskarżony godził w okolice ciała pokrzywdzonego J. Ł., w których znajdują się newralgiczne dla życia organy, używając przy tym niebezpiecznego ostrego narzędzia i znacznej siły do wyprowadzenia ciosu. Samo ostrze noża, który był przeznaczony do czynności kuchennych, ostro zakończony, wynosi 12,6 cm, zaś jego całkowita długość wynosi 24 cm wraz z rękojeścią. Ostre zakończenie noża sprawia, że nawet bez konieczności użycia znacznej siły możliwa jest nim penetracja ciała. Biegły z zakresu medycyny sądowej wskazał także, że działanie S. P. w powiązaniu z narzędziem jakiego używał stworzyło bezpośrednie, realne niebezpieczeństwo

powstania obrażeń skutkujących śmiercią lub ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu pokrzywdzonego. Nóż kuchenny jakim posługiwał się oskarżony, jest na tyle długi, że może spowodować uszkodzenie tętnicy szyjnej głębokiej oraz innych wstrząsogennych narządów znajdujących się w tej okolicy powodując zgon w wyniku gwałtownego krwawienia. Taka długość ostrza, jest też wystarczająca do uszkodzenia serca, bądź dużych naczyń śródpiersia, a także tkanki płucnej, co może spowodować zgon z tych samych przyczyn.

Już zatem powyższe okoliczności wskazują na zamiar oskarżonego. Do tego jego motywem działania była chęć odegrania się za wcześniej doznaną porażkę w starciu z pokrzywdzonym J. Ł. i doznane upokorzenie. Oskarżony manifestował chęć odwetu jeszcze w trakcie wydarzeń grożąc pokrzywdzonemu J. Ł. pozbawieniem zdrowia i życia. W tym też celu oskarżony udał się do mieszkania konkubiny skąd zabrał nóż, po czym natychmiast powrócił na miejsce zdarzenia, wszedł do garażu i zaatakował tym nożem wyraźnie, bezpośrednio, bez żadnej wątpliwości, pokrzywdzonego J. Ł., wyprowadzając pierwszy cios w klatkę piersiową, a następnie wobec obrony pokrzywdzonego, trwając w swoim zamiarze, ugodził go nożem w szyję. Takie zachowanie było ewidentnie ukierunkowane na realizację wcześniej wyartykułowanego zamiaru pozbawienia go życia niejako w odwecie. Wskazuje na to także użycie słów wskazujących na zamiar użycia noża wobec pokrzywdzonego skierowanych bezpośrednio do niego w momencie, gdy oskarżony wtargnął do garażu. Posłużenie się nożem nie miało zatem jedynie na celu wzbudzenie obawy u pokrzywdzonego, nastraszenie go, gdyż natychmiast po wyartykułowaniu groźby, oskarżony przystąpił do realizacji swojego zamiaru i wyprowadził cios w kierunku klatki piersiowej pokrzywdzonego, a później mimo działań obronnych pokrzywdzonego, zadał mu uderzenie w szyję. Do wyprowadzenia kolejnych ciosów nie doszło z uwagi na szamotaninę zakończoną obezwładnieniem oskarżonego przez P. M. oraz przybyciem na interwencję funkcjonariuszy Policji.

Sam już mechanizm działania oskarżonego i rodzaj użytego narzędzia pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że działał on z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia J. Ł., tym bardziej, że swój zamiar wyartykułował już wcześniej grożąc mu pozbawieniem życia. Oskarżony jako osoba dorosła zdawał sobie bowiem sprawę, że takie działanie bezpośrednio zagraża życiu pokrzywdzonego, albowiem w jego wyniku istnieje duże prawdopodobieństwo spowodowania śmiertelnych obrażeń ciała. Okoliczność, że rozmiar spowodowanych w efekcie tego działania obrażeń finalnie nie był znaczny, przypisywać należy jedynie skutecznej obronie pokrzywdzonego i bezpośredniej pomocy ze strony P. M.. Nie należy też tracić z pola widzenia, jak niewiele brakło do uszkodzenia tętnicy szyjnej pokrzywdzonego, co niewątpliwie mogło skutecznym sposobem spowodować.

O powyższej postaci zamiaru zabójstwa można wnioskować przede wszystkim na podstawie dokładnej analizy strony przedmiotowej czynu oskarżonego, tym bardziej, iż miał on motyw, aby w ten sposób postąpić. Powszechnie w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że w sytuacji gdy sprawca zaprzecza swemu zamiarowi zabójstwa, jak w niniejszej sprawie, istnienie tego zamiaru lub jego brak, może być ustalone przede wszystkim na podstawie analizy najbardziej uchwytnych, widocznych elementów zachowania się sprawcy. Do tych zaś należą okoliczności przedmiotowe czynu wskazane wyżej, a przede wszystkim celowe zabranie noża, którego wcześniej oskarżony nie miał przy sobie, nie pochodził on również z garażu, stąd nie może być mowy o jego przypadkowym użyciu. Nadto oskarżony miał wystarczająco dużo czasu na podjęcie decyzji co do użycia takiego niebezpiecznego przedmiotu, jak i o sposobie użycia tego narzędzia. Użycie go przez oskarżonego poprzez uniesienie go w górę i wyprowadzenie ciosu wprost w klatkę piersiową, wyraźnie świadczy o tym, że oskarżony chciał realizacji skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, co więcej uporczywie dążył do osiągnięcia celu bowiem, mimo tak stanowczej obrony ze strony pokrzywdzonego i pomocy P. M., oskarżony nie odstępował od swojego zamiaru aż do czasu gdy został obezwładniony i na miejsce przybył patrol Policji. Jeszcze wówczas zachowywał się agresywnie i był pobudzony, co sprawiło, że funkcjonariusze Policji musieli go upominać.

Zabójstwo jest przestępstwem, którego dokonanie następuje z momentem zaistnienia skutku w postaci śmierci człowieka. Z uwagi na podjętą obronę skutek ten nie został osiągnięty, stąd pochod przestępstwa zakończył się w fazie usiłowania. Z kolei rana szyi i szybka pomoc lekarska nie spowodowały aż tak poważnych obrażeń ciała czy też następstw dla pokrzywdzonego. W wyniku zajścia pokrzywdzony J. Ł. doznał rany ciętej szyi w rozmiarze od 6 do 8 cm w okolicach ucha lewego o głębokości około 1 cm, w odległości nie całe 3 cm od tętnicy szyjnej. Obrażenia ciała doznane przez J. Ł. naruszyły normalne czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający 7 dni. Z



tego względu oskarżonemu można przypisać jedynie formę stadialną usiłowania popełnienia przestępstwa zabójstwa i dokonany skutek w postaci lekkiego uszczerbku na zdrowiu.

Oskarżony S. P. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresach od dnia 26 października 2007 r. do dnia 24 stycznia 2008 r. i od dnia 17 listopada 2010 r. do dnia 19 sierpnia 2012 r. kary 2 lat pozbawienia wolności, za umyślne przestępstwo podobne popełnione z użyciem przemocy z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk, która była wykonywana w ramach kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 28 lutego 2008 r. sygn. akt II K 13/08 (k. 153).

Zgodnie z obowiązującymi zasadami w prawie karnym, jeżeli dany czyn jest przestępstwem w świetle więcej niż jednego przepisu ustawy karnej, stosuje się kumulatywną kwalifikację. Odzwierciedla to bowiem całokształt kryminalnej zawartości czynu; żaden bowiem z osobna wzięty przepis nie wyczerpuje całej określonej znamionami zawartości konkretnego czynu i dopiero wszystkie przepisy razem wzięte obejmują całość stanu faktycznego, oddając w pełni karygodność przestępczego zachowania sprawcy. Dlatego też Sąd mając powyższe rozważania na uwadze czyn oskarżonego S. P. zakwalifikował jako zbrodnię z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk i z art. 157§2 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk.

Odnosząc się z kolei do gróźb jakie były wypowiedzane w trakcie całego zdarzenia wobec pokrzywdzonego J. Ł., w pierwszej kolejności należy mieć na uwadze wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 kwietnia 2008 r. o sygn. akt II AKa 78/08, w którym wskazano, że próba wyodrębnienia poszczególnych zachowań sprawcy wobec pokrzywdzonych jako odrębnych przestępstw groźby karalnej pozbawienia życia oraz usiłowania zabójstwa, jest sztuczna i nie oddaje istoty przebiegu zdarzenia. Zachowanie sprawcy będące zewnętrznym przejawem jednego impulsu woli stanowi tylko jeden czyn, niezależnie od liczby skutków tego zachowania się oraz od liczby naruszonych przez nie norm. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z pojedynczymi czynami, popełnionymi przez oskarżonego wobec pokrzywdzonego J. Ł., za czym przemawia jedność miejsca, czasu i osób uczestniczących w zajściu oraz wynikająca w sposób jednoznaczny z ustalonego w sprawie stanu faktycznego jedność zamiaru sprawcy przestępnych działań. Przy takiej ocenie nie ma znaczenia rozwój zdarzeń w trakcie jego przebiegu pozwalający na podzielenie całego zdarzenia na kilka zajęć, z pozoru odrębnych. Wszak oskarżony S. P. zarówno przed garażem, jak i później gdy wbiegł do garażu z nożem kierując go w stronę pokrzywdzonego J. Ł. groził mu pozbawieniem zdrowia i życia. Zamiarem oskarżonego, czemu dał wyraz w dalszej części zdarzenia, był bezpośredni atak tym nożem na pokrzywdzonego J. Ł. w okolice ciała istotne dla życia człowieka, chcąc w ten sposób spowodować jego śmierć. Widocznym przejawem dążenia do realizacji zamiaru zabójstwa było ugodzenie pokrzywdzonego w szyję oraz wcześniejsza próba ugodzenia go w okolice klatki piersiowej. Jest oczywiste, iż ugodzenie nożem było możliwe tylko w momencie gdy oskarżony był w bezpośredniej bliskości pokrzywdzonego, zaś całe zdarzenie począwszy od sprzeczki przy garażu miało dynamiczny przebieg, trwało dłuższy czas i uczestniczyły w nim inne jeszcze osoby, które w jego trakcie się przemieszczały. Próba wyodrębnienia poszczególnych zachowań oskarżonego wobec pokrzywdzonego J. Ł. jako odrębnych przestępstw groźby karalnej z art. 190§1 kk oraz usiłowania zabójstwa z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk i inne, kiedy to ugodził nożem J. Ł., jest sztuczna i nie oddaje istoty przebiegu całego zdarzenia. Zachowanie sprawcy będące zewnętrznym przejawem jednego impulsu woli stanowi bowiem tylko jeden czyn, niezależnie od liczby skutków tego zachowania się oraz od liczby naruszonych przez niego norm. Dlatego też zachowanie oskarżonego S. P. wobec pokrzywdzonego J. Ł. należało zakwalifikować jako jedno przestępstwo wyczerpujące znamiona art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk.

Ten sam czyn może wypełniać znamiona kilku norm ustawy karnej, o ile nie zachodzi między nimi relacja wzajemnego wykluczania się. Nie jest zatem zasadne ewentualne powołanie zarówno w kwalifikacji prawnej usiłowania zabójstwa przepisu art. 190§1 kk, jak również uznanie, że groźby karalne pozostają w zbiegu realnym z usiłowanie zabójstwa, z uwagi na fakt, iż niższy stopień społecznej szkodliwości tego czynu, jak i zbędność powoływania groźby popełnienia przestępstwa, którego następnie usiłowano dokonać, świadczy o zaistnieniu konstrukcji czynu współukaranego. Uznanie czynu za współukarany stanowi niewątpliwie negatywną przesłankę procesową powodującą bezzasadność w tym zakresie postępowania karnego i realną okoliczność wyłączającą ściganie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 lutego 2005 r., sygn. akt II AKa 22/05). Dlatego też na zasadzie art. 17§1 pkt 11 kpk Sąd umorzył postępowania

wobec oskarżonego S. P. o czyn opisany w punkcie II części wstępnej wyroku, a kosztami postępowania w tej części obciążył Skarb Państwa.

Z kolei pokrzywdzona K. U., wskazywała w swoich zeznaniach na groźby pozbawienia życia, jednakże nie uznawała jakoby były one do niej kierowane. Nie czuła się zatem ich adresatem, co znajduje uzasadnienie tym bardziej, że konflikt dotyczył bezpośrednio oskarżonego i pokrzywdzonego J. Ł.. K. U. jedynie w pierwszych swoich zeznaniach wskazała, że ogólna groźba miała dotyczyć wszystkich i miała zostać wyartykułowana gdy oskarżony wbiegł do garażu (k. 35-36) i zaatakował pokrzywdzonego J. Ł.. Podczas kolejnego przesłuchania K. U. podała, że jakieś groźby ze strony oskarżonego padały, jednak nie była w stanie podać ich treści, nie pamiętała również do kogo te groźby były kierowane, jednak stanowczo stwierdziła, że nie do niej (k. 93-94). Podobnie zeznała podczas konfrontacji z P. M. (k. 98-99). Na rozprawie K. U. wskazała, że raczej groźby nie padały, potwierdziła jednak, że wobec niej oskarżony nie kierował żadnych gróźb, jedynie wepchnął ją w krzaki i wybił szybkę w drzwiach (k. 210-211). Tymczasem pokrzywdzony J. Ł. wskazywał w swoich pierwszych zeznaniach, że groźby dotyczyły tylko bezpośrednio niego i miały zostać wyartykułowane gdy oskarżony podszedł do niego przed garażem (k. 27-28) i następstwem tego zachowania było to, że pokrzywdzony chwycił go i przewrócił na ziemię. W kolejnych zeznaniach pokrzywdzony J. Ł. nie wykluczył, że oskarżony gdy wbiegł do garażu mógł krzyczeć jakieś groźby, ale nie był w stanie powtórzyć jego słów (k. 88-89), z kolei przed Sądem wskazał, że mogły być użyte słowa wskazujące na posłużenie się nożem w celu spowodowania śmierci - „Ja cię zarżnę”. Nie był jednak w stanie kategorycznie podać treści tych gróźb. Z kolei świadek P. M. w żadnej ze swoich relacji nie wskazywał aby słyszał groźby ze strony oskarżonego pod czyimkolwiek adresem, również wskazał, że jego konkubina K. U. nie mówiła mu, aby oskarżony jej groził. Wskazał jedynie, że oskarżony coś miał krzyczeć, gdy wpadł do garażu (k. 211-212). Żaden zatem z uczestników nie wskazywał, aby pod adresem K. U. padały jakiegokolwiek groźby ze strony oskarżonego, by mówiła im, że się czegoś obawia. Z wypowiedzi K. U. wynikało, iż ogólnie obawia się oskarżonego jako osoby agresywnej uważając, że po jego zwolnieniu może się mścić na niej.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych brak jest dostatecznych dowodów aby uznać, że wobec K. U. miały miejsce bliżej nie określone groźby i by wzbudzały u niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, stąd należało oskarżonego uniewinnić od popełnienia czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, zaś kosztami postępowania w tym zakresie obciążyć Skarb Państwa.

Skazując oskarżonego S. P. za przypisane przestępstwo Sąd wziął pod uwagę okoliczności podmiotowe i przedmiotowe popełnionego przestępstwa. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 8 lat pozbawienia wolności, bacząc przy tym, by kara nie przekraczała stopnia winy oskarżonego. Tę zaś ocenić należy jako znaczną. Oskarżony zainicjował najpierw słowne, następnie również fizyczne utarczki z pokrzywdzonym. Powód tych utarczek był oczywiście błahy. Nie istniał też uprzednio żaden wyraźny konflikt pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym. Całe zajście podzielone było na kilka etapów, ale każdy z nich był inicjowany przez oskarżonego, który zachowywał się agresywnie. Nie sposób również przyjąć, że zamiar przestępczy został zrealizowany całkowicie spontanicznie, w reakcji na skuteczną obronę pokrzywdzonego przed atakami oskarżonego. Oskarżony udał się najpierw do mieszkania, zdobył nóż i dopiero wówczas powrócił do garażu z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego J. Ł..

Również społeczną szkodliwość czynu oskarżonego trzeba ocenić jako wysoką. Jego zachowanie w sposób jednoznaczny godziło bowiem w najważniejsze dobro chronione przez prawo karne, jakim jest życie ludzkie. Jedynie odpowiednia reakcja pokrzywdzonego i osób trzecich pozwoliła uniknąć skutku w postaci śmierci ofiary.

Wpływ alkoholu na zachowanie oskarżonego i kwestia jego poczytalności w chwili popełnienia czynu została już omówiona powyżej, stąd w tym miejscu wystarczy ograniczyć się do stwierdzenia, że próżno w tych okolicznościach dopatrywać się przesłanki łagodzącej wymiar orzeczonej kary. Z kolei działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu, jego uprzednią karalność należało poczytać na jego niekorzyść, jako okoliczności obciążające oskarżonego. Warto wskazać, iż oskarżony został w dniu 4 kwietnia 2013 r warunkowo przedterminowo zwolniony, zaś przypisanego przestępstwa dopuścił się zaledwie kilka miesięcy później, jeszcze podczas okresu próby, co niewątpliwie wskazuje na duży stopień jego demoralizacji i brak efektów dotychczasowej resocjalizacji prowadzonej w warunkach izolacji.

Określając wymiar kary, Sąd miał na uwadze także właściwości i warunki osobiste oskarżonego – w szczególności jego dotychczasowy sposób życia i liczne konflikty z prawem. Oskarżony S. P. był uprzednio wielokrotnie karany i odbywał karę pozbawienia wolności. Przypisanego przestępstwa dopuścił się w ramach recydywy określonej w art. 64§1 kk.

Określając wymiar kary Sąd dopatrzył się również okoliczności łagodzących w postaci częściowego przyznania się przez oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz okazanej w toku postępowania skruchy i wyrażenia przepraszin wobec pokrzywdzonego (k. 219, 251). Sąd uwzględnił również fakt, że pokrzywdzony J. Ł. na rozprawie przebaczył oskarżonemu (k. 219), jednakże w sytuacji nagromadzenia okoliczności obciążających oskarżonego, w ocenie Sądu brak było podstaw aby skorzystać z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60§2 pkt 1 kk. Wskazać również należy, iż przyjęcie przepraszin skutkowało między innymi tym, że pokrzywdzony J. Ł. cofnął wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody (k. 219) złożony jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego (k. 30). Taka postawa oskarżonego sprawiła, że zasadnym stało się orzeczenie kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia za tego typu zbrodnie.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności: stopień winy oraz charakter dobra, jakie zostało naruszone, jak również właściwości i warunki osobiste oskarżonego – Sąd stwierdził – iż orzeczona kara 8 lat pozbawienia wolności wobec oskarżonego S. P. jest karą adekwatną zarówno do stopnia zawinienia, jak i do stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Orzeczona kara spełnia także swoje cele w zakresie indywidualnego oddziaływania na oskarżonego i w wystarczającym stopniu odstraszy go od ponownego wejścia na drogę przestępstwa, jak również wpłynie wychowawczo na oskarżonego przez kształtowanie u niego postaw społecznie aprobowanych oraz krytycznego stosunku do przestępstwa w ogólności.

Równocześnie wymagania kary w zakresie prewencji generalnej zostaną także spełnione, gdyż kara będzie pozytywnie oddziaływała na potencjalnych sprawców, poprzez odstraszenie ich i kształtowanie postawy społecznie akceptowanej oraz uświadomienie społeczeństwu, że każdy ponosi odpowiedzialność karną za popełnione przestępstwo, nawet jeśli jego skutek z przyczyn zewnętrznych nie został zrealizowany.

Na mocy art. 63§1 kk Sąd zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego S. P. od dnia 21 listopada 2013 r. (k. 8) do dnia 22 października 2014 r.

Wypada wspomnieć, że pokrzywdzony J. Ł. na etapie postępowania przygotowawczego wniósł o naprawienie wyrządzonej szkody lub zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie po 1.000 złotych na podstawie art. 46§1 kk (k. 30). Jednak w trakcie rozprawy cofnął ów wniosek (k. 219), w związku z czym nie był on przedmiotem rozpoznania przez Sąd w niniejszej sprawie, bowiem Sąd nie uznał aby w tym zakresie wobec pojednania się oskarżonego i pokrzywdzonego orzekać z urzędu.

Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża z rękojeścią koloru czarnego zapisanego pod numerem 15/14 poz. 1 księgi przechowywanych przedmiotów. Przedmiot ten bowiem stanowił narzędzie zbrodni.

Odnośnie pozostałych przedmiotów stanowiących dowody rzeczowe w sprawie w postaci koszulki męskiej zapisanej pod numerem 15/14 poz. 2 oraz spodenek zapisanych pod numerem 15/14 poz. 3 księgi przechowywanych przedmiotów, zarządzono ich zwrot na rzecz oskarżonego.

Oskarżony S. P. korzystał na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego z udzielonej z urzędu pomocy prawnej adw. Z. D.. Koszty obrony nie zostały opłacone, a zatem Sąd na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził na rzecz ww. adwokata kwotę brutto 1.845 złotych (łącznie z należnym 23% podatkiem VAT). Sąd miał na uwadze również ilość dni, w których toczyła się rozprawa.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd miał na uwadze sytuację osobistą i materialną oskarżonego S. P., a także fakt, iż w perspektywie odbywania kary pozbawienia wolności nie będzie on mieć możliwości zgromadzenia stosownych środków, stąd na zasadzie art. 624§1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.